

Przebudzenie Ofiary Systemu

KSU

Czemu stoisz jak mumia przed lustrem
Czemu śmiejesz się i naraz płaczesz
Pochłonięty codzienną musztrą
Zapomniałeś że można żyć inaczej
Nauczyli Cię giąć kark do kolan
I wycierać im buty krawatem
Swe marzenia składać w formie podań
Oto Ty przeciętny obywatel

Gdzie są Twoje marzenia
Rozpłynęły się daleko wstecz
Twój bagaż sumienia
Waha się lecz kruchy jest

W Twoim mózgu błysła jakaś iskra
Zniknął lęk przed karą i batem
Jeszcze raz popatrzyłeś do lustra
Nie wierzyłeś że to ten sam facet
Zapomniałeś o skłonach i padach
Przed Twym władcą – Wielkim Bratem
I z powrotem człowiekiem się stałeś
Jeszcze wczoraj przeciętny obywatel

Gdzie są Twoje marzenia
Rozpłynęły się daleko wstecz
Twój bagaż sumienia
Waha się lecz kruchy jest

Gdzie są Twoje marzenia
Rozpłynęły się daleko wstecz
Twój bagaż sumienia
Waha się lecz kruchy jest
Gdzie są Twoje marzenia
Rozpłynęły się daleko wstecz
Twój bagaż sumienia
Waha się lecz kruchy jest